



Wyjście dla Ciebie



Ekonomia Społeczna



1. OD REDAKCJI.....	5
2. NIE BĘDIEMY KLEPAĆ PO PLECACH - ROZMOWA Z BEATĄ STĘPIEŃ, WICEPREZESEM ZARZĄDU TOWARZYSTWA OŚWIATOWEGO ZIEMI CHRZANOWSKIEJ	6
3. MAŁOPOLSKI INKUBATOR EKONOMII SPOŁECZNEJ - DZIAŁANIA I ZASIĘG PROJEKTU	9
4. POMOCNA DŁOŃ NA STARCIE - POWSTAJE PIERWSZA SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA W MAŁOPOLSKIM INKUBATORZE EKONOMII SPOŁECZNEJ - CZĘŚĆ 1	10
5. MUSISZ WIEDZIEĆ NA STARCIE - KTO MOŻE ZAŁOŻYĆ SPÓŁDZIELNIĘ SOCJALNĄ?	14
6. PIENIĄDZE NA DOBRY POCZĄTEK - SKĄD WZIĄĆ ŚRODKI NA OTWARCIE SPÓŁDZIELNI SOCJALNEJ?	16
7. WIEDZA DOSTĘPNA W MAŁOPOLSKIM INKUBATORZE EKONOMII SPOŁECZNEJ	18



**MAŁOPOLSKI
INKUBATOR EKONOMII
SPOŁECZNEJ**

**BEZPŁATNY KWARTALNIK
MAŁOPOLSKIEGO INKUBATORA EKONOMII SPOŁECZNEJ**

**WYDAWCA:
TOWARZYSTWO OŚWIATOWE ZIEMI CHRZANOWSKIEJ**

NAKŁAD: 500 EGZ.

**REDAKCJA, SKŁAD:
LIDIA GÓRALEWICZ**

**GRAFIKA:
PAWEŁ JACKIEWICZ**

MARZEC'2010

„Człowiek jest biedny nie dlatego, że nie ma pieniędzy, ale dlatego, że nie pracuje” - pisał francuski filozof Karol Ludwik Monteskiusz. Jakże aktualne wydają się słowa tego osiemnastowiecznego myśliciela na początku XXI wieku.

Brak pracy, jako przyczyna wykluczenia i oddalenia na społeczny margines, w dzisiejszych czasach widoczna jest jakby jaskrawiej. W dobie szybkiego rozwoju gospodarczego, przy konsumpcyjnym trybie życia, niestabilna sytuacja osób funkcjonujących na pograniczu minimum socjalnego, narzuca obowiązek wsparcia w zakresie ich rozwoju zawodowego i społecznej stabilizacji. Jednak jak znaleźć pracę tym, których nikt na etat nie chce przyjąć? Wsparcie obszaru ekonomii społecznej wydaje się być jedynym, znanym i skutecznym rozwiązaniem. Towarzystwo Oświatowe Ziemi Chrzanowskiej zdecydowało się wziąć sprawy w swoje ręce, a projekt Małopolski Inkubator Ekonomii Społecznej jest odpowiedzią na to wyzwanie.

Projektodawca chce pomóc tym, którym życie na drodze ustawiło znak „stop”. – Znaleźliśmy wyjście dla osób zagrożonych wykluczeniem. Znaleźliśmy wyjście dla Ciebie – podkreśla Beata Stępień, wiceprezes TOZCh w rozmowie przygotowanej specjalnie dla Czytelników projektowego biuletynu. Zapewnia, że nie będzie to tylko wsparcie duchowe i poklepywanie po plecach, lecz ciąg merytorycznego wsparcia zarówno dla osób fizycznych jak i dla instytucji publicznych, organizacji pozarządowych i podmiotów ekonomii społecznej, pragnących ustabilizować się na rynku. Projekt zakłada także wykształcenie menadżerów ekonomii społecznej, którzy staną się w przyszłości jej animatorami w lokalnej społeczności.

O tym, że idea Małopolskiego Inkubatora Ekonomii Społecznej jest słuszna i potrzebna świadczy przykład siedmiu kobiet z Trzebini, które jako pierwsze stały się Beneficjentkami Ostatecznymi projektu. Miały pomysł na założenie spółdzielni socjalnej, jednak brakowało im wiedzy, jak należy się do tego zabrać. – Sama chęć do pracy nie wystarcza. Trzeba znać otoczenie prawne i wiedzieć jak formalnie rozpocząć działalność – wyjaśnia Wioletta Burdalska, która będzie prezesem powstającej spółdzielni. Dzięki projektowi udało się udzielić im merytorycznego wsparcia. Spółdzielnia „Pomocna dłoń” wkrótce zostanie oficjalnie zarejestrowana w sądzie. Wraz z Czytelnikami biuletynu będziemy się przyglądać jej rozwojowi i zobaczymy, jak będą sobie radzić przedsiębiorcze panie.

Oddając do rąk Państwa biuletyn „Ekonomia Społeczna >> Wyjście dla Ciebie”, głęboko wierzymy, że projekt przyczyni się do lepszego zrozumienia idei wsparcia aktywizacji zawodowej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Niech Małopolski Inkubator Ekonomii Społecznej skupi tych, którym leży na sercu wsparcie rozwoju ekonomii społecznej w Małopolsce. Niech Inkubator będzie ostoją dla tych, którzy w ekonomii społecznej znajdują wyjście dla siebie...

Lidia Góralewicz
Redaktor biuletynu MIES

ROZMOWA Z BEATĄ STĘPIEŃ, WICEPREZESEM ZARZĄDU TOWARZYSTWA OŚWIATOWEGO ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Nie będziemy klepać po plecach

- Skąd zainteresowanie władz Towarzystwa Oświatowego Ziemi Chrzanowskiej realizacją projektu dotyczącego wsparcia ekonomii społecznej?

- Właściwie są dwa powody. Ekonomię społeczną rozumiemy, jako działania ukierunkowane na pomoc ludziom przez aktywne przeciwdziałanie marazmowi i wykluczeniu społecznemu. Właściwie wszystkie realizowane przez nas do tej pory projekty, skierowane były na ekonomię społeczną, choć w nieco inny sposób je definiowaliśmy. Wspieraliśmy dzieci i dorosłych z terenów wiejskich, pomagaliśmy rodzinom dysfunkcyjnym, pracowaliśmy z najuboższą młodzieżą. Czyż nie jest to wstęp do szeroko rozumianej ekonomii społecznej? Projekt Małopolski Inkubator Ekonomii Społecznej jest więc naturalną kolejną rzeczą. Rozwinięciem tego, co robiliśmy do tej pory. Ekonomia społeczna znakomicie wpisuje się w wizję kierunku, w którym powinna rozwijać się organizacja pozarządowa taka jak TOZCh.

- A drugi powód?

- Uznałismy, że pojęcie ekonomii społecznej wciąż jest traktowane jako nowomowa. Wiele osób rozumie je jak slogan, pod którym nic się nie kryje. Chcemy pokazać, że jest zupełnie inaczej, że możliwe są konkretne działania, dające szansę aktywizacji zawodowej osób zagrożonych wykluczeniem.



Beata Stępień, wiceprezes TOZCh.

- Znaczy, że podjąć się chcecie niemożliwego?

- Gdybyśmy nie wierzyli w sukces, z góry skazałibyśmy się na przegraną. Choć zdajemy sobie sprawę z tego, że podjęliśmy się trudnego wyzwania. Chcemy pomóc tym, którzy nie wiedzą, że mogą pomóc sobie sami. Powiem więcej. Nie wierzą już w to, że w ich życiu coś jeszcze może się zmienić. Nie wierzą, że są w stanie poradzić sobie na rynku pracy.

- Jak zamierzacie Państwo dodać im tej wiary w siebie? Poklepiecie po plecach

i powiecie: „Dasz radę!”?

- Nie tyle będziemy klepać po plecach, co weźmiemy za rękę. Weźmiemy za rękę i poprowadzimy drogą, którą należy podążać. Myślę, że kto choć odrobinę interesował się prowadzeniem jakiegokolwiek podmiotu, zdaje sobie sprawę z gąszczu prawnych uwarunkowań, w których należy sprawnie się poruszać. Ustawy, rozporządzenia, stopy aktów prawnych, przerażają nieraz znakomicie wyedukowanego człowieka. Jak ma się z nimi zmierzyć osoba, która ociera się o wykluczenie? Potrzebny jest wtedy ktoś życzliwy, kto przeprowadzi przez ten gąszcz i doprowadzi do drogi, która już zmierzać będzie prosto do celu. Celem tym, w naszym rozumieniu, jest stabilna ekonomicznie przyszłość.

- Nie lepiej zadbać o materialne wsparcie?

- Nie! Jak mówi chińskie przysłowie: „Lepiej dać człowiekowi wędkę, zamiast ryby”. Rybę zje i będzie dalej głodny, a jeśli dostanie wędkę, sam będzie mógł sobie ryb nałowić. Kupno wędki i nauka trudnej sztuki wędkowania jest zapewne kosztowniejsza i wymaga więcej zachodu niż ofiarowanie ryby. Posiadanie tej przysłowiowej wędki daje jednak gwarancję niezależności, możliwości zapewnienia przyszłości dla siebie i swojej rodziny.

- Rozumiem, że po tę „wędkę” można zgłosić się do Małopolskiego Inkubatora Ekonomii Społecznej. Gdzie znajduje się ta instytucja? Czy Inkubator jest miejscem realnym, czy bardziej wirtualnym?

- Małopolski Inkubator Ekonomii Społecznej to właściwie nazwa projektu. Nie ma jednego adresu czy siedziby. Symbolizuje raczej zestaw narzędzi i wsparcia jakie

chcemy w ramach tego projektu udzielić naszym Beneficjentom. Oczywiście będą wyznaczone punkty, w których mogą Państwo dowiedzieć się wszystkiego na temat projektu. Wyznaczyliśmy cztery takie miejsca: budynek TOZCh w Chrzanowie, siedziba PTTK w Rabce-Zdroju, PPH PETPOL w Nowym Sączu i GTW Project Sp. z o.o. w Tarnowie. Punkty realizacji projektu zostały dobrane tak, by każdy mieszkaniec Małopolski mógł do nich dotrzeć. W miejscowościach tych pracować będą koordynatorzy z doświadczeniem w zakresie pracy z osobami zagrożonymi wykluczeniem społecznym. Oczywiście Inkubator istnieje także w wirtualnej sferze na stronie naszego portalu: www.mies-malopolska.pl

- Inkubować, to znaczy stwarzać kontrolowane warunki zewnętrzne w celu podtrzymania procesów życiowych oraz rozwoju i wzrostu. Jakie warunki Towarzystwo stworzy dzięki projektowi?

- Zaczniemy od wsparcia psychologicznego i rozbudzenia silnej motywacji do działania. Osoby zdeterminowane wziąć stery życia w swoje ręce, wyposażymy w wiedzę potrzebną do rozpoczęcia działalności w obszarze ekonomii społecznej. Kolejnym krokiem będzie wsparcie prawne dla podmiotów, które już zaistnieją na rynku. Wiadomo, że w pierwszym okresie jest najtrudniej. Od startu do osiągnięcia pełnej stabilizacji wiedzy jeszcze długa droga. I fachowa pomoc prawno - księgowo - marketingowa jest na tym etapie niezbędna dla osiągnięcia założonych rezultatów.

- Podmiot ustabilizuje się na rynku, osoby bezrobotne znajdą stałe zatrudnienie, zdobędą ekonomiczną stabilizację i wszyscy będą żyć długo i szczęśliwie...

Dokończenie na str. 8

Dokończenie ze str. 7

- Mało tego, będą musieli tym szczęściem podzielić się z innymi. Zależy nam, by promować dobre przykłady. Dlatego, planujemy organizację spotkań środowiskowych, na których będzie czas i miejsce na opowiedzenie o swoim sukcesie. Zakładamy, że rozpowszechnianie sukcesów w obszarze ekonomii społecznej, będzie zachętą dla innych do podjęcia takiego wyzwania. Podobne założenie przyświeca wizytom studyjnym w już istniejących spółdzielniach socjalnych. Wybierzemy się do kilku z nich, aby zobaczyć, że podmiot ekonomii społecznej naprawdę jest w stanie utrzymać się na rynku i zapewnić stabilne źródło dochodów członkom spółdzielni socjalnej.

- **Czy nie istnieje jednak obawa, że wiedza, którą przekażecie Beneficjentom Ostatecznym projektu, nie zostanie wykorzystana w praktyce?**

- Nie. Dlatego, że przygotowujemy grupę

osób, które legitymować się będą dyplomem menadżera ekonomii społecznej. Posiadają oni wiedzę niezbędną do wdrażania tego typu przedsięwzięć na terenie całej Małopolski. Menadżerowie, którzy wiedzę posiadają dzięki projektowi, docelowo mają stać się animatorami ekonomii społecznej w swoim otoczeniu.

- Ambitne plany.

- Tak. Wierzę, że uda nam się je zrealizować. Wszystko kiedyś miało swój początek, swój pierwszy raz. Zaczynamy krzycić nowatorskie podejście do tematu społecznego wykluczenia i aktywizacji zawodowej osób długotrwale bezrobotnych. Ekonomia społeczna jest dla takich ludzi często ostateczną szansą na wyjście z marazmu. Już dziś mówimy takim osobom: jeśli chcesz wziąć stery życia w swoje ręce, przyjdź, a my powiemy Ci jak to zrobić.

- Pozostaje tylko życzyć powodzenia.

Rozmawiała: Lidia Góralewicz

Towarzystwo Oświatowe Ziemi Chrzanowskiej w Chrzanowie jest realizatorem Projektu:

MAŁOPOLSKI INKUBATOR EKONOMII SPOŁECZNEJ

Priorytet VII: Promocja Integracji Społecznej

Działanie 7.2: Przeciwdziałanie wykluczeniu i wzmocnienie sektora ekonomii społecznej

Poddziałanie 7.2.2: Wsparcie ekonomii społecznej



MAŁOPOLSKI INKUBATOR EKONOMII SPOŁECZNEJ

DZIAŁANIA PRZEWIDZIANE W PROJEKCIE:

Szkolenie - Zasady zakładania i prowadzenia podmiotów ekonomii społecznej dla osób fizycznych zamieszkujących i/lub uczących się na terenie województwa małopolskiego, zainteresowanych uzyskaniem wiedzy na temat zakładania i prowadzenia podmiotów ekonomii społecznej.

Szkolenie - Menedżer ekonomii społecznej dla członków lub pracowników podmiotów ekonomii społecznej (m.in. fundacji, stowarzyszeń, itp., nieprowadzących działalności gospodarczej)

Usługi prawne, księgowo i marketingowe dla podmiotów ekonomii społecznej (m.in. fundacje, stowarzyszenia itp. nieprowadzące działalności gospodarczej), założonych po 01.01.2009 r., mających siedzibę na terenie województwa małopolskiego i wszystkich z terenów wiejskich z województwa małopolskiego.

Doradztwo indywidualne dla osób fizycznych zamieszkałych i/lub uczących się na terenie województwa małopolskiego z zakresu: aspektów prawnych funkcjonowania podmiotów ekonomii społecznej, pozyskiwania funduszy UE przez podmioty ekonomii społecznej oraz promocji podmiotów ekonomii społecznej

PROJEKT REALIZOWANY JEST NA TERENIE WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO:

I SUBREGION – siedziba: TOZCh w Chrzanowie, ul. Woynarowskiej 1.

powiaty: krakowski, wielicki, olkuski, miechowski, proszowski, chrzanowski, oświęcimski, wadowicki oraz miasta: Oświęcim, Wadowice, Kraków.

II SUBREGION - siedziba PTTK Rabka-Zdrój, ul. Piłsudskiego 1

powiaty: suski, myślenicki, tatrzański, nowotarski oraz miasto: Zakopane.

III SUBREGION - siedziba: PPH PETPOL sp. z o.o. Nowy-Sącz ul. Węgierska 146a

powiaty: nowosądecki, limanowski, gorlicki oraz miasto: Nowy Sącz.

IV SUBREGION - siedziba: GTW Project Sp. z o.o. Tarnów, ul. Wałowa 29/2

powiaty: tarnowski, dąbrowski, bocheński, brzeski oraz miasto: Tarnów.



POWSTAJE PIERWSZA SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA W MAŁOPOLSKIM INKUBATORZE EKONOMII SPOŁECZNEJ - CZĘŚĆ 1

Pomocna dłoń na starcie

- Co się nie uda? Musi się udać! - Będzie dobrze, zobaczcie! - Komu ma się udać, jak nie nam? Siedem Pań niczym drużyna piłkarska przed finałem mistrzostw świata, rozgrzewa się do walki. Stawka jest bardzo wysoka. Gra toczy się o ich lepsze życie i stabilizację zawodową.

Panie chcą założyć pierwszą w powiecie chrzanowskim spółdzielnię socjalną. Wsparcie merytoryczne w tym zakresie otrzymują z Małopolskiego Inkubatora Ekonomii Społecznej, w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Poddziałanie 7.2.2. Czy uda się im wygrać tę walkę?

Wszystkie wierzą, że tak! Wydają się być zdeterminowane w swym działaniu. – Po latach siedzenia w domu, nareszcie trzeba coś ze swoim życiem zrobić. Wiemy już, że praca sama nas nie znajdzie. Musimy się o nią postarać – przekonują zgodnie.

Z uwagą wszystkie wsluchują się w szereg wytycznych sędziego Marka Sidelko, który pomaga im w przygotowaniu dokumentacji niezbędnej do zarejestrowania spółdzielni socjalnej. W ramach projektu MIES Panie mają zagwarantowaną opiekę prawnika. Na starcie wspiera je w rejestracji spółdzielni. Później pomoże w zawieraniu stosownych umów.



Spotkania z sędzią Markiem Sidelko zaowocowały przygotowaniem dokumentów potrzebnych do rejestracji spółdzielni socjalnej „Pomocna dłoń”.

**Wioletta Burdalska,
przyszła prezes spółdzielni socjalnej „Pomocna dłoń”**



Trudnością na starcie jest niewątpliwie brak lokalu na prowadzenie działalności. Docelowo spółdzielnia będzie miała siedzibę w domu prywatnym. Nie jest to najkorzystniejsze rozwiązanie. Drugą przeszkodą jest brak środków finansowych na start. Zdajemy sobie sprawę z tego, że o wsparcie możemy zabiegać w urzędzie pracy. Jednak, aby pozyskać większą kwotę, potrzebujemy poręczyteli. Trudno kogoś obarczać ryzykiem niepowodzenia naszego przedsięwzięcia. Działalność rozpoczniemy więc z bardzo skromnym zapleczem.

- Proszę do mnie dzwonić, gdyby były jakieś problemy. Postaram się pomóc jak najszybciej – deklaruje prawniczy mentor.

Grafik jest bardzo napięty.

- Dziewczyno! Jutro spotkanie w sprawie biznesplanu. W piątek szkolenie o godz. 16. Resztę naszego harmonogramu możecie sobie sprawdzić na stronie internetowej projektu – Wioletta Burdalska szybko przekazuje koleżankom wytyczne.

Od początku była liderem tej grupy. Najmocniej wierzyła w sukces. Umiała зараzić optymizmem inne panie. Nic dziwnego, że członkinie tworzącej się spółdzielni zgodnie postanowiły, że zostanie prezesem.

- Ale jaka tam ze mnie „pani prezes”? – kryguje się przyszła szefowa spółdzielni. Niedawno zdobyty tytuł wyraźnie ją peszy. Pomaga dopiero wsparcie koleżanek.

- Nie ma się co wstydzić. Jesteś prezesem. Mamy nadzieję, że będziesz wkrótce zarządzać całkiem sporych rozmiarów spółdzielnią, która świetnie poradzi sobie na rynku – dopingują dziewczyny.

Katarzyna Karaś i Izabela Bębenek z uśmiechem na twarzy biorą na siebie po trosze ciężar tej odpowiedzialności. Formalnie zostały powołane na członków

zarządu. Trochę śmieszają je te oficjalne tytuły, ale to tylko o jeden więcej powód do śmiechu. Widać wyraźnie, że optymizm jest dla tych kobiet odpowiedzią na wszystko. Zdają sobie sprawę z tego, że tak trzeba. Marazm i zniechęcenie nie prowadzą do niczego dobrego. Wiedzą o tym, bo przeszły już długą i nie łatwą drogę.

**Początki w Klubie
Integracji Społecznej**

Na początku było ich 15. Wszystkie z gminy Trzebinia. Wzięły udział w projekcie „Klub Integracji Społecznej animatorem lokalnej przedsiębiorczości społecznej” realizowany przez trzebiński Ośrodek Pomocy Społecznej w partnerstwie z Powiatowym Urzędem Pracy w Chrzanowie. Założeniem projektu było wzbudzenie przedsiębiorczego ducha wśród kobiet korzystających z opieki społecznej. Panie wzięły udział w warsztatach z psychologiem, doradcą zawodowym i pracownikiem socjalnym. Kolejnym etapem było szkolenie: „Własna firma z obsługą komputera”, a następnie szkolenie praktyczne z zakresu: „Opiekun dzieci, osób starszych i niepełnosprawnych”.

Dokończenie str. 12

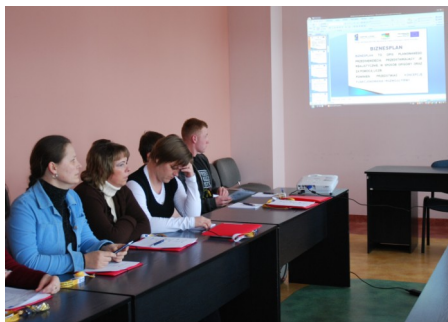
Dokończenie ze str. 11**Zakasały rękawy na starcie**

Właśnie to szkolenie je zintegrowało. Cykl trudnych praktyk przeprowadzono u Sióstr Służebniczek prowadzących Zakład Opiekuńczo-Lecznicy dla przewlekle chorych w Chrzanowie, a część umiejętności Panie zdobyły w Dąbrowie Górniczej.

- Nie było taryfy ulgowej. Przychodziła siostra, pokazywała co trzeba zrobić przy chorym i wychodziła. Musiałyśmy zakasać rękawy na starcie. Wkrótce okazało się, że ta praca może dawać wiele satysfakcji. Nie przerażała nas wcale. Czujemy się potrzebne – wyliczają Panie.

Rozmawiając z nimi czuć, że są jednością. Albo mówią wszystkie naraz, albo milczą zgodnie. Jedne bardziej przebojowe, inne skromniejsze, może nieco z tyłu. Wszystkie zdeterminowane do działania. Czy nie miały chwil zwątpienia? – Ależ oczywiście, że były! Staramy się jednak nie poddawać pesymizmowi. Dopingujemy siebie nawzajem – zapewnia Izabela Bębenek.

Skąd w ogóle dowiedziały się, że mogą założyć spółdzielnię socjalną? Projekt trzebińskiego OPS-u zakładał wizytę studyjną w ramach dobrych praktyk. Padło na spółdzielnię socjalną Ratel w Krakowie.



Trudną sztukę układania biznesplanu Panie poznały na szkoleniach.

Pomocna dłoń potrafi wiele

- Wychodząc stamtąd już wiedziałyśmy, że chcemy coś takiego stworzyć. Nie miałyśmy tylko pomysłu jak – opowiada Wioletta Burdalska, jedna z siedmiu zdeterminowanych do działania uczestniczek. Reszta pań z OPS-owskiego projektu uznała, że nie ma szans na założenie i skuteczne prowadzenie spółdzielni socjalnej. Optymistki zaczęły szukać sposobu na urzeczywistnienie marzeń.

Miały umiejętności, chęci do działania, ręce gotowe do pracy. Nie wiedziały tylko od czego zacząć. – Ilość przepisów prawa i dokumentów do wypełnienia napawała nas przerażeniem. Wiedziałyśmy, że po-



**Tomasz Czubek,
prezes Agencji Rozwoju Ziemi Chrzanowskiej**

Wspieram panie ze spółdzielni socjalnej „Pomocna dłoń” w przygotowaniu biznesplanu pod przyszłą działalność. Opracowanie takiego dokumentu jest niezwykle trudne z dwóch powodów. Przede wszystkim spółdzielnia nie ma żadnego kapitału na starcie. Druga trudność wynika z tego, że spółdzielnia realizować chce bardzo szeroki wachlarz usług i ciężko na dzień dzisiejszy przewidzieć jakie będzie na nie zapotrzebowanie. Myślę jednak, że pomysł na działalność jest trafiony i mam nadzieję, że nowy podmiot nie będzie miał problemów z pozyskaniem zleceniodawców.

trzebujemy pomocy – opowiada przyszła pani Prezes.

Pierwsze kroki skierowałyśmy do Powiatowego Urzędu Pracy w Chrzanowie. Tam dowiedziały się o projekcie realizowanym przez Towarzystwo Oświatowe Ziemi Chrzanowskiej. Przekonano nas, że właśnie w Małopolskim Inkubatorze Ekonomii Społecznej dostaniemy wsparcie, którego nam potrzeba.

- Jak na razie bardzo pomógł nam sędzia Marek Sidelko, przygotowując dokumenty potrzebne do rejestracji spółdzielni. Pan Tomasz Czubek, prezes Agencji Rozwoju Małopolski Zachodniej pomaga nam w przygotowaniu biznesplanu. Obiecано nam także wsparcie z zakresu promocji usług naszej spółdzielni – wyliczają Beneficjentki projektu.

Spółdzielnię swoją nazwały „Pomocna dłoń”. Wachlarz świadczonych usług będzie dość szeroki. Oprócz opieki nad osobą starszą, niepełnosprawną lub dzieckiem, kobiety deklarują chęć podjęcia się prac związanych ze sprzątaniem biur, utrzymaniem posesji, pielęgnowaniem grobów, itp.

Żadnej pracy się nie boją

- Jest nas kilka. Mamy wiele umiejętności. Każda z nas może podjąć się innego zlecenia. Żadnej pracy się nie boimy. Jedyne czego się obawiamy, to braku pracy – stwierdzają zgodnie. Wiedzą już, że najtrudniejsze będzie zdobycie pierwszych zleceń. Myślą o tym, jak pozyskać podmioty lub osoby prywatne do stałej współpracy.

- Mamy nadzieję, że procedurę prawną uda się nam zamknąć końcem maja i od czerwca spółdzielnia „Pomocna dłoń” może rozpocząć świadczenie pierwszych usług. Jesteśmy gotowe zlecenia przyjmować od zaraz – deklaruje Wioletta Burdalska.

Prosi osoby zainteresowane współpracą z „Pomocną dłońią” o kontakt pod nr tel.:

Mocne strony:

- ◇ Entuzjazm i zapał do podjęcia nowego wyzwania.
- ◇ Zdobyta wiedza z zakresu prowadzeni własnej działalności i obsługi komputera.
- ◇ Odbyte praktyki z zakresu opieki nad osobą starszą, niepełnosprawną i dzieckiem.
- ◇ Zaawansowana procedura rejestracyjna.
- ◇ Fachowa koordynacja działań w ramach Małopolskiego Inkubatora Ekonomii Społecznej.

Słabe strony:

- ◇ Brak kapitału początkowego.
- ◇ Brak zleceniodawców na startcie działalności.
- ◇ Siedziba spółdzielni w miejscu zamieszkania jednej z członkiń.

664 04 07 61, 504 317 529 lub 663 845 171.

Z sali szkoleniowej Towarzystwa Oświatowego Ziemi Chrzanowskiej wychodzą uśmiechnięte i zadowolone. Jak grupa dobrze znających się przyjaciółek, które właśnie spotkały się na kawie. – Tylko, że my na pogaduszki i kawki nie mamy już czasu. Integrują nas wspólne szkolenia i chęć zdobycia stałego zatrudnienia. Jednoczy nas to bardzo – zapewniają nasze rozmówczynie.

Trzymamy kciuki za „Pomocną dłoń”. W kolejnych wydaniach biuletynu śledzić będziemy losy spółdzielni, która jako pierwsza przeciera szlaki kolejnym podmiotom ekonomii społecznej, które miemy nadzieję powstaną dzięki projektowi Małopolski Inkubator Ekonomii Społecznej. (lid)

KTO MOŻE ZAŁOŻYĆ SPÓŁDZIELNIĘ SOCJALNĄ?

Musisz wiedzieć na starcie

SPÓŁDZIELNIĘ SOCJALNĄ

MOGĄ ZAŁOŻYĆ:

- ◇ Osoby bezrobotne w rozumieniu ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, (z 20 kwietnia 2004 z późniejszymi zmianami);
- ◇ Osoby, o których mowa w ustawie o zatrudnieniu socjalnym (art. 1 ust. 2 pkt 1-4, 6 i 7 ustawy z 13 czerwca 2003 r.) tj. bezdomni realizujący indywidualny program wychodzenia z bezdomności, uzależnieni od alkoholu, po zakończeniu programu psychoterapii w zakładzie leczenia odwykowego; uzależnieni od narkotyków lub innych środków odurzających, po zakończeniu programu terapeutycznego; zwalniani z zakładów karnych, mający trudności w integracji ze środowiskiem, uchodźcy realizujący indywidualny program integracji, podlegający wykluczeniu społecznemu i ze względu na swoją sytuację życiową nie będący w stanie własnym staraniem zaspokoić swoich podstawowych potrzeb życiowych i znajdujący się w sytuacji powodującej ubóstwo oraz uniemożliwiającej lub ograniczającej uczestnictwo w życiu zawodowym, społecznym i rodzinnym;
- ◇ Osoby niepełnosprawne w rozumieniu ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (z 27 sierpnia 1997 r.).



SPÓŁDZIELNIĘ SOCJALNĄ MOGĄ ZAŁOŻYĆ TAKŻE:

- ◇ Inne osoby niż wskazane powyżej, o ile liczba tych osób nie stanowi więcej niż 50 % ogólnej liczby założycieli;
- ◇ Organizacje pozarządowe w rozumieniu przepisów o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie lub jednostki samorządu terytorialnego;
- ◇ Kościelne osoby prawne.

Liczba założycieli spółdzielni socjalnej nie może być mniejsza niż pięć, jeżeli założycielami są osoby fizyczne i dwa, jeżeli założycielami są osoby prawne.

Spółdzielnia socjalna liczy nie mniej niż pięciu i nie więcej niż pięćdziesięciu członków. Wyjątek stanowi spółdzielnia socjalna, która powstała w wyniku przekształcenia spółdzielni inwalidów lub spółdzielni niewidomych może liczyć więcej niż pięćdziesięciu członków.

UWAGA!

Członkostwo w spółdzielni socjalnej mogą nabyć też osoby posiadające ograniczoną zdolność do czynności prawnych.

Członkostwo w spółdzielni socjalnej mogą nabyć także inne osoby niż wskazane w art. 4 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy o spółdzielniach socjalnych, jeżeli ich praca na rzecz spółdzielni socjalnej wymaga szczególnych kwalifikacji, których nie posiadają pozostali członkowie tej spółdzielni, jednak ich liczba, nie może być większa niż 50% ogólnej liczby członków spółdzielni socjalnej. Przekroczenie tego limitu, trwające nieprzerwanie przez okres 6 miesięcy, stanowi podstawę do postawienia spółdzielni socjalnej w stan likwidacji.

Członkostwo w spółdzielni socjalnej mogą nabyć organizacje pozarządowe w rozumieniu przepisów o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, kościelne osoby prawne lub jednostki samorządu terytorialnego. W takim przypadku art. 182 § 1 ustawy - Prawo spółdzielcze nie stosuje się.

W przypadku gdy założycielami spółdzielni socjalnej są organizacje pozarządowe, kościelne osoby prawne lub jednostki samorządu terytorialnego, są one zobowiązane do zatrudnienia w spółdzielni co najmniej pięciu osób spośród osób wymienionych w art. 4 ustawy o spółdzielniach socjalnych, w terminie sześciu miesięcy od dnia wpisu spółdzielni socjalnej do Krajowego Rejestru Sądowego.

Decyzję o podjęciu działalności winna poprzedzić dogłębna analiza rynku wraz z przygotowaniem rzetelnego biznesplanu, potwierdzającego realność przygotowywanego przedsięwzięcia.

Kolejnym krokiem jest przygotowanie Statutu spółdzielni socjalnej. Statut to najistotniejszy dokument określający zakres działalności spółdzielni, jej organy, strukturę, tryb podejmowania decyzji oraz inne kwestie związane z jej funkcjonowaniem. Przygotowując statut spółdzielni socjalnej założyciele mogą oprzeć się na już istniejących wzorach statutów, dostępnych na stronach internetowych lub skorzystać z usług prawnika. Statut przyjęty zostaje na spotkaniu założycielskim.

Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 27 kwietnia 2006 o spółdzielniach socjalnych z późniejszymi zmianami.

SKĄD WZIĄĆ ŚRODKI NA OTWARCIE SPÓŁDZIELNI SOCJALNEJ?

Pieniądze na dobry początek

17 marca 2010 roku zaczęło obowiązywać rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej regulujące kwestie przyznawania z Funduszu Pracy jednorazowych środków na założenie lub przystąpienie do spółdzielni socjalnej, w tym na pokrycie kosztów pomocy prawnej, konsultacji i doradztwa, związanych z podjęciem tej działalności. Bezrobotny w tej sprawie winien złożyć wniosek do starosty. Wszelkich informacji w tej sprawie powinny udzielać urzędy pracy.



WNIOSEK O PRYZNANIE Z FUNDUSZU PRACY JEDNORAZOWYCH ŚRODKÓW NA ZAŁOŻENIE SPÓŁDZIELNI SOCJALNEJ POWINIEN ZAWIERAĆ:

- ◇ kwotę wnioskowanych środków (maksymalnie do 12.352,92 zł na osobę),
- ◇ rodzaj działalności gospodarczej, którą ma prowadzić zakładana spółdzielnia socjalna,
- ◇ symbol podklasy rodzaju działalności określony zgodnie z Polską Klasyfikacją Działalności,
- ◇ kalkulację kosztów związanych z podjęciem przez spółdzielnię działalności i źródeł ich finansowania,
- ◇ specyfikę i harmonogram wydatków w ramach wnioskowanych środków,
- ◇ proponowaną formę zabezpieczenia zwrotu środków.

Przyznanie bezrobotnemu środków z Funduszu Pracy dokonywane będzie na podstawie umowy. Umowa o przyznanie jednorazowo środków na założenie lub przystąpienie do spółdzielni socjalnej powinna zawierać w szczególności zobowiązanie bezrobotnego do wydatkowania w terminie określonym w umowie, zgodnie z przeznaczeniem, otrzymanych środków.

Bezrobotni zamierzający założyć spółdzielnię socjalną mogą złożyć wspólny wniosek o przyznanie ze środków Funduszu Pracy jednorazowo środków na założenie spółdzielni socjalnej.

Przyznane bezrobotnemu środki na założenie spółdzielni socjalnej stanowią pomoc de minimis.

WNIOSEK O PRYZNANIE JEDNORAZOWO ŚRODKÓW FUNDUSZU PRACY NA PRZYSTĄPIENIE DO SPÓŁDZIELNI SOCJALNEJ MUSI ZAWIERAĆ:

- ◇ kwotę wnioskowanych środków (maksymalnie 9.244,44 zł na osobę)
- ◇ informację o przeznaczeniu wnioskowanych środków zgodnie z celem przystąpienia do spółdzielni socjalnej,
- ◇ proponowaną formę zabezpieczenia zwrotu środków

Formami zabezpieczenia zwrotu środków może być: poręczenie, weksel z poręczeniem wekslowym (aval), gwarancja bankowa, zastaw na prawach lub rzeczach, blokada rachunku bankowego albo akt notarialny o poddaniu się egzekucji przez dłużnika.

ZWROT PRYZNANYCH ŚRODKÓW JEST WYMAGANY M.IN. W PRZYPADKU:

- ◇ wykorzystania ich niezgodnie z przeznaczeniem,
- ◇ ustanie członkostwa w spółdzielni socjalnej przed upływem 12 miesięcy od dnia przystąpienia do spółdzielni lub w okresie krótszym niż 12 miesięcy od dnia określonego w umowie jako data rozpoczęcia działalności gospodarczej w przypadku członka założyciela spółdzielni socjalnej,
- ◇ złoży niezgodne z prawdą oświadczenia,
- ◇ naruszy inne warunki umowy.



Podstawa prawna

Rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej z 17 lutego 2010 r. w sprawie przyznawania bezrobotnemu środków na podjęcie działalności na zasadach określonych dla spółdzielni socjalnych (Dz.U. nr 30, poz. 155).

Wiedza dostępna w Małopolskim Inkubatorze Ekonomii Społecznej



W marcu rozpoczęły się pierwsze szkolenia z zakresu ekonomii społecznej, realizowane w ramach projektu MIES.

BENEFICJENCI OSTATECZNI PROJEKTU MIES, KORZYSTAJĄCY ZE SZKOLEŃ TO:

Gr. A: os. fizyczne zamieszkujące i/lub uczące się na terenie województwa małopolskiego, zamierzające uzyskać wiedzę na temat prowadzenia i/lub zakładania działalności w sektorze ekonomii społecznej.

Gr. B: podmioty ekonomii społecznej z terenu woj. małopolskiego

Gr. C: podmioty ekonomii społecznej, instytucje rynku pracy oraz pomocy i integracji społecznej z terenu woj. małopolskiego

Gr. D: podmioty ekonomii społecznej utworzone po 01.01.2009 r. oraz mające siedzibę na terenie wiejskim woj. małopolskiego (BO usług).

Gr. B i D to podmioty ekonomii społecznej nie prowadzące działalności gospodarczej na zasadach komercyjnych (organizacje pozarządowe, fundacje, stowarzyszenia, itp.)

Więcej informacji na: www.mies-malpolaska.pl

MAŁOPOLSKI INKUBATOR EKONOMII SPOŁECZNEJ

Lider projektu:

Towarzystwo Oświatowe Ziemi Chrzanowskiej

ul. Janiny Woynarowskiej 1
32-500 Chrzanów
www.tozch.edu.pl

tel./fax: (032) 623-32-18,
tel./fax: (032) 624-06-10
E-mail: tozch@nkjo.edu.pl



Partner projektu:

Agencja Rozwoju Małopolski Zachodniej S.A.

Rynek 16, II piętro
32-500 Chrzanów
www.armz.pl

tel./fax: 032 623 06 35
tel. kom.: 661 914 291
E-mail: biuro@armz.pl

